

# TPS, Świat czy ja (feat. Lukasyno, Rest)

Będziesz tu czy nie, nic nie będzie tu inaczej  
Każdy żyje swoim życiem,  
Nikt po Tobie nie zapłaci  
Słowa klucze z wiekiem nie zmieniają znaczeń  
Skróty na pocztówce, przyklejony znaczek  
Wielu zlorzeczyło [?]  
Bywało gorąco, dziś za plecy nie spoglądam  
Moi ludzie na banicji nabijają konta  
Ufam intuicji, legal, dobra szponta  
Biednym i bogatym buty śmierdzą tak samo  
Chcę spokojnie patrzeć w lustro, gdy przemywam twarz rano  
Wilki, kruki, ludzie, wszystkich karmi ziemia  
Prawo silniejszego, dawka znieczulenia  
Nie jesteśmy równi, chyba, że w oczach Boga  
Jedno niebo, kręte drogi, pusta mowa  
Nie oceniam, jestem ponad, czysta woda  
Dalej w stronę źródła, choć zmęczenie w nogach

Zaciera się granica między dobrem a złem  
To ja czy okolica - wyśniła taki sen?  
Nie wiem co jest chore - ten świat czy też ja?  
Chory jesteś ty, czy chory jest ten świat?  
/2x

Sam się pytam, często, brat: kto pociąga tu za sznurki?  
Czy to Bóg, czy to świat, czy to ja chce wbić do trumny?  
Ten ostatni gwóźdź, nieraz czułem głód i ból  
W rany sól mi sypali, alko, dragi ryły czajnik  
Diabeł rozdawał mi karty, w ciemno brałem, byłem stratny  
Tłumaczyłem: 'Się ułoży, się odrobi, będzie cacy'  
Powiedziałem w końcu 'Stop', a kolejny krok jest dzisiaj  
Życie nie da, sam se wezmę, słaby trawi ta ulica  
Tu cmentarze niespełnionych snów na chodnikach  
Chciałbym pomóc małodatem, być jak brat, dać im przykład  
Zegar tyka, czas ucieka, drzwi zamyka do lepszego życia  
Już za dużo pytań, w stylu: 'Czyja wina?'  
Jak zarobię to odłożę, jak się uda to pomogę  
Tak tu jest za rogiem, bo nikt nie wie co go czeka  
Czy to ja czy to świat?  
Kurwa mać jak bumerang  
Lecę przez osiedla tu gdzie wiara, miłość i nadzieja

Zaciera się granica między dobrem a złem  
To ja czy okolica - wyśniła taki sen?  
Nie wiem co jest chore - ten świat czy też ja?  
Chory jesteś ty, czy chory jest ten świat?  
/2x